

I. ARTYKUŁY

JACEK TROJANEK

OBOWIĄZEK PRZESTRZEGANIA ZASAD WSPÓŁŻYCIA SPOŁECZNEGO W STOSUNKACH OBROTU USPOŁECZNIIONEGO

1. W ciągu ostatnich lat w piśmiennictwie polskim pojawiło się szereg cennych opracowań poświęconych problematyce zasad współżycia społecznego¹. Autorzy dostrzegający wagę tego problemu oraz istniejące w tej mierze potrzeby badawcze skoncentrowali swoje wysiłki głównie na wyjaśnieniu istoty i treści zasad współżycia społecznego, na określeniu pozycji zajmowanej przez nie w rzędzie różnego rodzaju norm społecznych, na określeniu stosunku tych zasad do norm moralnych i norm prawnych, a w ostatnim czasie zasadniczy akcent położono na analizę struktury formalnej wypowiedzi normatywnych tych przepisów, które do zasad współżycia społecznego się odwołują.

Przy rozważaniu tego zagadnienia u prawnika zajmującego się tą częścią składową prawa cywilnego, która normuje stosunki majątkowe między jednostkami gospodarki uspołecznionej, rodzi się jednak wątpliwość, czy zasady współżycia społecznego swoim zakresem podmiotowym obejmują również uczestników obrotu uspołecznionego; czy jednostki gospodarki uspołecznionej obowiązane są zasady te przestrzegać? Pozytywną odpowiedź na powyższe pytanie trudno w zasadzie znaleźć w publikacjach, wręcz przeciwnie, w ostatnim zwłaszcza czasie spotykamy w tej mierze w literaturze cywilistycznej poglądy negatywne. Znaczna natomiast część autorów — jak się wydaje — problemu tego w ogóle nie dostrzega, mimo iż posiada on istotne znaczenie jeśli weźmiemy pod uwagę chociażby odsetek osób zatrudnionych w sektorze uspołecznionym

¹ Pełny wykaz literatury i orzecznictwa dotyczącego zasad współżycia społecznego zawierają prace: S. Grzybowski, *Struktura i treść przepisów prawa cywilnego odsyłających do zasad współżycia społecznego*, Studia Cywilistyczne, Kraków 1965, s. 1—78; A. Stelmachowski, *Klauzule generalne w kodeksie cywilnym (Zasady współżycia społecznego — społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa)*, Państwo i Prawo 1965, nr 1, s. 5—20; T. Dybowski, *Zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa a prawo własności*, Nowe Prawo 1967, nr 6, s. 721—736. Zob. też: A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 1967, s. 66—71; S. Szer, *Prawo cywilne. Część ogólna*, Warszawa 1967, s. 65—74; A. Łopatka, *Wstęp do nauk o państwie i prawie*, Poznań 1965, s. 233—234.

oraz wagę ich postaw moralnych dla budownictwa społeczeństwa socjalistycznego w PRL.

Zamierzając wypełnić istniejącą w tej materii lukę, w niniejszym artykule ośmielam się podjąć próbę obrony tezy o obowiązku przestrzegania zasad współżycia społecznego w stosunkach cywilnoprawnych obrotu uspołecznionego. Rzecz jasna, że ze względów metodologicznych zmuszony będę przy tym poruszyć szereg zagadnień wchodzących w zakres etyki, ogólnej teorii prawa oraz socjologii. Sądzę, że nie spotka mnie z tego tytułu zarzut przekroczenia specjalizacji badawczej, jako że w warunkach postulowanej integracji nauk, dogmatyki nie można uprawiać w oderwaniu od teorii prawa oraz innych nauk i zjawisk społecznych².

2. Zapowiedziana analiza wymaga uprzedniego wyjaśnienia podstawowej aparatury pojęciowej. Chodzi tu w szczególności o ustalenie zakresu i znaczenia pojęć: zasady współżycia społecznego, obrót uspołeczniony, jednostki gospodarki uspołecznionej.

Już chyba dzisiaj można uznać za ustalone, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć tę część norm moralnych, która reguluje zewnętrzne zachowanie się jednostki względem innych członków danej zbiorowości społecznej³. Pogląd ten jest zgodny ze współczesną marksistowską doktryną moralną, w której dominuje koncepcja moralności pojmowanej jako zbiór zasad dobrego współżycia społecznego, jako zbiór nakazów dotyczących nie tego, jak postępować, by być szczęśliwym, ani jak postępować, by być doskonałym, lecz jak postępować, aby innym było z nami dobrze⁴. Chodzi więc tu o dobro innych, o zewnętrzne normowanie stosunków międzyludzkich, stosunków społecznych.

Przez obrót uspołeczniony natomiast rozumiem oparty na zasadzie umownej oraz na zasadzie obustronnych i ekwiwalentnych świadczeń

² Zob. S. Ritterman, *Pojęcia materialne w prawie cywilnym. Studium z zakresu metodologii nauki prawa cywilnego*, Kraków 1962, s. 7, oraz M. Borucka-Arctowa, *O społecznym działaniu prawa*, Warszawa 1967, s. 46—65.

³ Zob. w tej mierze: Z. Ziemiński, *Zasady współżycia społecznego w projekcie kodeksu cywilnego PRL*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1960, nr 4, s. 46; J. Nowacki, *Z problematyki zasad współżycia społecznego*, *Nowe Prawo* 1954, nr 7—8, s. 125, oraz tegoż autora *Niektóre zagadnienia zasad współżycia społecznego*, *PiP* 1957, nr 7—8, s. 106 i n.; A. Łopatka, Z. Ziemiński, *Próba systematyzacji zasad współżycia społecznego według orzecznictwa Sądu Najwyższego*, *PiP* 1957, nr 4—5, s. 802—822; A. Łopatka, *Jaką rolę przynależą zasadom współżycia społecznego w nowym kodeksie cywilnym PRL*, *PiP* 1960, nr 10, s. 601; A. Łopatka, Z. Ziemiński, *Treść i funkcja zasad współżycia społecznego*, *RPEiS* 1960, nr 4, s. 77 i in.; Z. Ziemiński, *Argumentacje moralne stosowane przez prawników*, *Etyka* 1967, t. 2, s. 101; A. Łopatka, *Wstęp do nauk o państwie i prawie*, op. cit., s. 233—234; Z. Ziemiński, *Normy moralne a normy prawne*, Poznań 1963, s. 191 i n. Zob. też S. Szer, op. cit., s. 68—69.

⁴ Zob. Z. Ziemiński, maszynopis pracy pt. *Etyczne podstawy prawoznawstwa*.

proces wymiany dóbr i usług między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Mam tu na myśli umowy gospodarcze zawierane pomiędzy: 1) jednostkami organizacyjnymi państwowymi (bez względu na ich formę prawną), spółdzielczymi i społecznymi władającymi mieniem społecznym (ogólnonarodowym lub grupowym), których podstawowym zadaniem jest rozwijanie działalności gospodarczej, czyli produkcja i odpłatna wymiana wszelkiego rodzaju dóbr i usług; 2) instytucjami państwowymi i organizacjami społecznymi ludu pracującego, których zadanie nie polega na prowadzeniu działalności gospodarczej, ale w odniesieniu do których stosuje się z mocy § 2 art. 1 k. c. przepisy dotyczące jednostek gospodarki uspołecznionej.

3. Przechodząc do właściwego tematu, należy na wstępie zapoznać się z zasadniczymi argumentami podnoszonymi przez przeciwników bronionej przeze mnie tezy⁵. Zdaniem A. Woltera, kategoria zasad współżycia społecznego, „która według dość powszechnie przyjętej tezy nawiązuje do zasad moralności socjalistycznej, nie ma większego znaczenia w stosunkach prawnych, w których po obu stronach występują jednostki gospodarki uspołecznionej, a więc pewne organizacje, a nie ludzie jako podmioty obowiązków i praw”⁶. Według A. Stelmachowskiego, Komisja Kodyfikacyjna „trafnie odczuwała, że zasady współżycia społecznego, mające przecież zabarwienie etyczne, w przeważającej liczbie wypadków nie są adekwatne w zakresie stosunków między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Tylko przy bardzo skrajnym ujmowaniu charakteru osób prawnych (teoria organiczna Gierkiego) wy tłumaczalna byłaby personifikacja tak daleko posunięta, że można byłoby operować kryteriami właściwymi dla stosunków międzyludzkich. Raziłoby to jednak gdy idzie o organizacje państwowe, tym bardziej gdy stoi się na stanowisku jednolitego funduszu własności państwowej”⁷. W innym miejscu A. Stelmachowski stwierdza, że „zasady współżycia społecznego niosą w sobie przecież określony ładunek treści etyczno-moralnych, ewentualnie obyczajowych, których funkcjonowanie można sobie dość łatwo wyobrazić we wzajemnych stosunkach między ludźmi, lecz nie w stosunkach między osobami prawnymi, zwłaszcza państwowymi, których byt związany jest

⁵ Za obowiązkiem przestrzegania zasad współżycia społecznego przez jednostki gospodarki uspołecznionej wypowiedział się wyraźnie jak dotąd W. Warkalło, *Wykonywanie zobowiązań i skutki ich niewykonania według kodeksu cywilnego*, PiP 1965, nr 8—9, s. 207—208; zob. też S. Szer, op. cit., s. 69 i n. oraz T. Zieliński, *Zasady współżycia społecznego w orzecznictwie arbitrażowym*, PWG 1968, nr 6, s. 190—194.

⁶A. Wolter, *Kodeks cywilny a obrót uspołeczniony*, Materiały na Sympozjum poświęcone „Przedsiębiorstwu w polskim systemie społeczno-ekonomicznym, PAN, na prawach rękopisu, Warszawa 1965, s. 21. Zob. też tegoż autora *Prawo cywilne*[^] op. cit., s. 71 oraz 125.

⁷ A. Stelmachowski, *Klauzule generalne...*, op. cit., s. 8.

przecież z przesłankami czysto ekonomicznymi, takimi jak np. rozrachunek gospodarczy"⁸. Zdaniem J. Kruszewskiej i T. Jackowskiego, „przez zasady współzycia społecznego orzecznictwo sądowe rozumie opinię społeczeństwa, opinię mas pracujących, opartą na ich świadomości moralnej, na postulatach moralności socjalistycznej. Określenia te wskazują więc zupełnie wyraźnie na nieaktualność omawianego pojęcia dla uczestników obrotu uspołecznionego”⁹.

Odmawiając zasadom współzycia społecznego racji bytu w stosunkach obrotu uspołecznionego, powołani autorzy uważają, że zasady te w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej zastępuje kryterium „społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa” oraz klauzula przepisu art. 386 k.c, nakładająca na podmioty uspołecznione obowiązek „współdziałania” przy zawieraniu i wykonywaniu umów. Wydaje się jednak, że i autorzy przytoczonych poglądów nie są całkowicie przekonani o słuszności swego stanowiska, skoro posługują się niezbyt ostrymi i nieprecyzyjnymi sformułowaniami (kategoria zasad współzycia społecznego w obrocie uspołecznionym „ma mniejsze znaczenie”, „nie ma większego znaczenia”, jest w „przeważającej liczbie wypadków nieadekwatna”). Zwroty te można chyba interpretować tylko w ten sposób, że w pewnym zakresie zasady współzycia społecznego mają praktyczne znaczenie w stosunkach obrotu uspołecznionego. Nie wiadomo jednak, w jakim zakresie zasady te w obrocie, o którym mowa, posiadają prawo obywatelstwa, a w jakim prawa tego są pozbawione¹⁰.

4. Nie sięgając nawet do organicznej teorii osób prawnych Gierkiego pragnę — dla uzasadnienia bronionej tezy — zwrócić uwagę na następujące okoliczności.

Zasady współzycia społecznego, podobnie jak normy prawne, regulują stosunki społeczne. Jest rzeczą oczywistą, że w stosunkach społecznych zawsze występują jednostki psychofizyczne, tzn. ludzie. Działalność ludzka w stosunkach społecznych ma jednak charakter złożony. Nie zawsze ludzie występują w tych stosunkach wyłącznie w charakterze reprezentantów własnych, indywidualnych interesów. Bardzo często podejmują oni określone działania w celu realizacji interesów pewnych zbiorowości, grup albo organizacji społecznych, przez które rozumie się

⁸ A. Stelmachowski, *Glosa do orzeczenia SN z dnia 15 IV 1966 r.*, I CR 80/66, NP 1967, nr 6, s. 829.

⁹ J. Kruszewska, T. Jackowski, *Jednostki gospodarki uspołecznionej w przepisach części ogólnej kodeksu cywilnego*, Palestra 1964, nr 11, s. 35—36.

¹⁰ O niekonsekwencji A. Woltera świadczy fakt, że kilka miesięcy przed wyrażeniem poglądu negującego praktyczne znaczenie zasad współzycia społecznego w stosunkach obrotu uspołecznionego, w artykule pt. *Rola zasad współzycia społecznego w nowych kodeksach* (NP 1964, nr 11, s. 1041), zajął stanowisko diametralnie przeciwne. Zob. też autora *Prawo cywilne*, op. cit., s. 129.

twory społeczne, przejawiające się w postaci zorganizowanej formy działalności ludzkiej. Realnym podkładem społecznym organizacji typu ekonomicznego — do których zaliczyć w szczególności należy jednostki gospodarki uspołecznionej — jest zatem zawsze odpowiednio zorganizowana działalność ludzka¹¹. Stwierdzenie to odnosi się również do tych organizacji społecznych, które zostały wyposażone przez normę prawną w przymiot osobowości prawnej warunkującej ich uczestnictwo w obrocie cywilnoprawnym, w charakterze samodzielnych podmiotów praw i obowiązków.

Doktryna prawa socjalistycznego nie wypracowała dotychczas powszechnie uznanej teorii wyjaśniającej istotę socjalistycznych osób prawnych. Wydaje się jednak, iż można podzielić pogląd, że nie należy fetyszyzować osobowości prawnej osób prawnych, która — podobnie jak przyjęte przez ustawodawcę konstrukcje własnościowe — ma charakter czysto instrumentalny, zapewniający osiągnięcie konkretnych celów praktycznych¹². Osobowość prawna bowiem jest cechą normatywną, kwalifikacją przyznaną przez normę prawną organizacjom społecznym. Ich realny byt natomiast wiąże się zawsze z działalnością określonego zespołu ludzkiego, który w określonych warunkach prawnych realizuje w interesie danej organizacji zdeterminowane ustawą lub statutem zadania społeczno-gospodarcze. Nawiązywane przy realizacji tych zadań stosunki cywilnoprawne w istocie rzeczy sprowadzają się do stosunków międzyludzkich. Oceniając zatem zachowanie się jednostek gospodarki uspołecznionej na tle konkretnego stosunku cywilnoprawnego, organ stosujący prawo dokonuje oceny zachowania się ludzi działających za i w imieniu określonej jednostki uspołecznionej. Należyte wykonanie umowy gospodarczej uzależnione jest przecież od starannej pracy załogi ludzkiej wchodzącej w skład przedsiębiorstwa wykonawczego.

Sposób reagowania organizacji społecznych typu ekonomicznego na zalecenia wynikające z norm prawnych również sprowadza się w ostateczności do reagowania ludzi tworzących ich realny podkład. Podobnie wygląda sprawa z rzeczywistą znajomością prawa, która jest przecież przesłanką stosowania się do dyspozycji wynikających z treści przepisów prawnych¹³. Wynika z tego, że można i trzeba operować kryteriami ludzkimi w odniesieniu do jednostek gospodarki uspołecznionej.

¹¹ Zob. w tej mierze A. Wolter, *Prawo cywilne*, op. cit., s. 162—164; M. Madey, *Stosunki własnościowe przedsiębiorstw państwowych*, Warszawa 1964, s. 68—69; S. Bratuś, *Osoby prawne w radzieckim prawie cywilnym*, Warszawa 1950, s. 53 i 124; M. Borucka-Arctowa, op. cit., s. 203 i n.; O. Joffe, M. Szargorodski, *Zagadnienia teorii prawa*, Warszawa 1963, s. 168 i n.; J. Wiatr, *Społeczeństwo. Wstęp do socjologii systematycznej*, Warszawa 1964, s. 95 i n.

¹² A. Stelmachowski, *Glosa ...*, op. cit., s. 828.

¹³ Por. M. Tyczka, *Istota orzeczeń, arbitrażowych*, Poznań 1965, s. 102, 109, 228—229, oraz M. Borucka-Arctowa, op. cit., s. 69.

Jest jednak charakterystyczne, że w naszej literaturze prawniczej często nie dostrzega się tej prostej prawdy, iż za każdą osobą prawną, za każdą jednostką uspołecznioną kryje się zorganizowany w określone prawem formy zespół ludzki tworzący jej realny podkład społeczny. Brak dotychczas prac badawczych poświęconych np. elementowi ludzkiemu w przedsiębiorstwie państwowym. Podejmowane w tym zakresie badania koncentrują się z zasady na substracie majątkowym danej organizacji gospodarczej. Substrat ten nie jest jednak jedynym elementem składającym się na istotę czy „substancję” uspołecznionych podmiotów gospodarujących. Istnienie określonego kompleksu majątkowego często jest przesłanką podmiotowości prawnej jednostek gospodarki uspołecznionej, lecz nie jest samą podmiotowością prawną¹⁴.

W przeciwieństwie do doktryny prawniczej, nauka socjologii, realizując zrodzony w drugim ćwierćwieczu naszego stulecia kierunek badawczy znany pod nazwą „human relations”, w szerokim zakresie skoncentrowała swoje badania na problematyce zespołów ludzkich tworzących realny byt wszelkiego rodzaju organizacji społecznych. Pomijanie — w zakresie stanowiącym przedmiot niniejszych rozważań — dorobku i osiągnięć socjologii prowadziłoby do sztucznych, nieadekwatnych do rzeczywistych zjawisk życia społecznego konstrukcji i rozwiązań.

5. Zgodnie z przyjętą w prawie polskim teorią tzw. organów osoby prawnej, osoba prawna w stosunkach obrotu uspołecznionego działa za pośrednictwem swych organów określonych w ustawie i opartym na niej statucie (art. 38 k.c). Każdy organ osoby prawnej składa się z osób fizycznych i jako taki wchodzi w skład struktury organizacyjnej osoby prawnej, stanowiąc jej część składową. Bezsporna jest okoliczność, że z punktu widzenia psychologicznego wola oraz działanie organu osoby prawnej jest wolą i działaniem konkretnych osób fizycznych składających się na dany organ. Działania osób fizycznych wchodzących w skład organu osoby prawnej mogą być zgodne z prawem lub z nim niezgodne, mogą być moralne lub niemoralne. W konsekwencji ocena zachowania się osób reprezentujących w obrocie uspołecznionym konkretny podmiot gospodarczy może być oceną zarówno z punktu widzenia prawa, jak i oceną z punktu widzenia zasad moralności socjalistycznej.

Ponieważ norma prawna przyznaje osobie prawnej kwalifikację normatywną (zdolność prawną), przeto skutki prawne działania lub zaniechania i konsekwencje związane z oceną zachowania się osób fizycznych reprezentujących osobę prawną powiązane są nie z tymi osobami fizycznymi, lecz z konkretną osobą prawną, którą organ — w granicach przyznanych kompetencji — reprezentuje na zewnątrz. Stąd też np. o złej

¹⁴ Por. O. Joffe, M. Szargorodski, op. cit., s. 169, przyp. 25.

lub dobrej wierze osoby prawnej decyduje dobra lub zła wiara osób fizycznych składających się na organ osoby prawnej.

O ile tylko w odniesieniu do czynności prawnych można mówić, że wyłącznie działanie organu jest działaniem samej osoby prawnej, o tyle jednak, gdy mowa o winie osoby prawnej jako przesłance jej odpowiedzialności cywilnoprawnej, w grę wchodzić może ocena zachowania się nie tylko organu, lecz danego zespołu ludzkiego zorganizowanego w ramach określonej jednostki gospodarczej, którego działania lub zaniechania pozostają w bezpośrednim związku np. z niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy. Wprawdzie komisja arbitrażowa, nakładając na daną jednostkę gospodarki uspołecznionej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania odpowiedzialność majątkową, ma na uwadze winę osoby prawnej jako takiej, tj. winę konkretnego przedsiębiorstwa państwowego lub spółdzielni, a nie winę poszczególnych osób fizycznych tworzących ich realny podkład społeczny, niemniej jednak wina ta w rzeczywistości może być zdeterminowana niezgodnym z prawem lub zasadami współżycia społecznego zachowaniem się zarówno działających w granicach kompetencji organów, jak i działających w granicach otrzymanych pełnomocnictw przedstawicieli osoby prawnej oraz pozostających z nią w stosunku pracy pracowników¹⁵.

6. Należy zwrócić nadto uwagę na fakt, że nigdy w doktrynie i orzecznictwie polskim nie było wątpliwości co do tego, iż wzorowany na ustępie 3 art. 1134 kodeksu Napoleona i § 242 k.c. niemieckiego przepis art. 189 k.z. — odwołujący się do dobrej wiary (w znaczeniu obiektywnym) i zwyczajów uczciwego obrotu — odnosił się również do osób prawnych, a przecież zarówno dobra wiara, jak i dobre obyczaje i zwyczaje uczciwego obrotu były pojęciami związanymi z elementem oceny moralnej¹⁶.

Obowiązek przestrzegania zasad współżycia społecznego przez jednostki gospodarki uspołecznionej znalazł też wyraźne odzwierciedlenie w powojennej judykaturze sądowej i arbitrażowej¹⁷. Pominięcie przez

¹⁵ Por. *Sowietskoje graždanskoje prawo*, t. I, Moskwa 1965, s. 114—115 oraz 522—524.

¹⁶ Zob. w tej mierze Z. Ziemiński, *Zasady współżycia społecznego...*, op. cit., s. 45, oraz tegoż autora *Normy moralne a normy prawne*, op. cit., s. 211.

¹⁷ Zob. np. orzeczenie SN z dnia 23 I 1963 r., I PR-72/63, Orzecznictwo Sądów Powszechnych i Komisji Arbitrażowych poz. 149; z dnia 13 I 1966 r., III CR 306/63, OSPiKA 1967, poz. 108; oraz orzeczenia GKA z dnia 19 II 1959 r., XV-597/58, *Przeгляд Ustawodawstwa Gospodarczego* 1959, poz. 69; z dnia 15 XII 1960 r., RN-8B/60, OSPiKA 1961, nr 5, s. 310; z dnia 25 XI 1960 r., III-R-934/60, OSPiKA 1961, nr 4, s. 218; z dnia 13 VI 1961 r., BO-2680/61, RPEiS 1962, nr 4, s. 311; z dnia 14 IV 1962 r., III-9779/61, PUG 1963, nr 3, poz. 291; z dnia 16 XI 1964 r., BO-9681/64, OSPiKA 1965, poz. 249; z dnia 27 VI 1964 r., 1-3780/64, OSPiKA 1965, poz. 216. Zob. też M. Tyczka, *Istota orzeczeń arbitrażowych*, op. cit., s. 114, oraz T. Zieliński, op. cit. s. 190—194 i orzecz. GKA z dnia 29 I 1968 r., BO-215/68, PWG 1968, nr 7.

komisję arbitrażową zasad współzycia społecznego przy rozstrzygnięciu konkretnego przypadku może być poczytane za istotne naruszenie prawa materialnego, stanowiące podstawę odwołania lub rewizji nadwyczałnej¹⁸. Przepis § 62 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 3 V 1960 r. „w sprawie organizacji państwowych komisji arbitrażowych i trybu postępowania arbitrażowego” (Dz. U. nr 26, poz. 148) wyraźnie zaś stanowi w przypadku uznania przez komisję, że nastąpiło jawne naruszenie ciężącego na jednostce gospodarki uspołecznionej obowiązku szczególnej troski o mienie społeczne, dyscypliny planowej, finansowej lub umownej albo zasad współzycia społecznego, umieszczenie w sentencji orzeczenia arbitrażowego decyzji o zawiadomieniu o powyższych okolicznościach jednostek zwierzchnich stron lub innych organów.

7. Przechodząc na grunt aktualnie obowiązującego ustawodawstwa regulującego stosunki cywilnoprawne obrotu uspołecznionego, należy podzielić pogląd W. Warkały¹⁹, że sformułowania określonych przepisów kodeksu cywilnego świadczą o tym, iż problem adekwatności zasad współzycia społecznego w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej został rozstrzygnięty przez ustawodawcę w sposób pozytywny, wyłączający pro futuro wszelkie istniejące w tej mierze wątpliwości.

Jak wiadomo, kodeks cywilny reguluje również — aczkolwiek w sposób ramowy — stosunki cywilnoprawne między jednostkami gospodarki uspołecznionej (art. 1 § 1 i 2 k.c.). Przepisy tego kodeksu nie dają podstaw do podmiotowego zawężania kategorii zasad współzycia społecznego i wiązania ich wyłącznie ze stosunkami obrotu powszechnego. Przepis art. 5 k.c. w myśl którego nie można czynić ze swojego prawa użytku sprzecznego ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub zasadami współzycia społecznego w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, adresowany jest do wszystkich podmiotów obrotu cywilnoprawnego. Wynika to wyraźnie z dyzpozycji § 1 art. 1 k.c. Identycznie — może jeszcze wyraźniej — przedstawia się sprawa na tle art. 56 i 58 § 2 k.c. W świetle przytoczonych przepisów nie powinno być żadnych wątpliwości co do tego, że w obrocie uspołecznionym czynność prawna wywołuje również skutki wynikające z zasad współzycia społecznego i że czynność prawna spreczna z tymi zasadami jest częściowo lub całkowicie nieważna.

W zakresie stosunków zobowiązaniowych broniona teza znajduje całkowite potwierdzenie w treści art. 354 § 1 i 2 k.c. regulującego sposób

¹⁸ Zob. w tej mierze W. Kufel, M. Tyczka, *Postępowanie arbitrażowe*, Warszawa—Poznań 1963, s. 183; W. Kufel, *Podstawy odwołania arbitrażowego*, Warszawa 1962, s. 33 i n.; M. Tyczka, *Rewizja nadwyczałna w postępowaniu arbitrażowym*, PiP 1961, nr 1, s. 66 i n.

¹⁹ W. Warkały, op. cit., s. 207—208.

wykonania zobowiązania. Przepis ten nakazuje wszelkim dłużnikom, zarówno uspołecznionym, jak i nie uspołecznionym, wykonywać zobowiązania w sposób odpowiadający m. in. zasadom współżycia społecznego. Wynikający z tych zasad obowiązek współdziałania przy wykonywaniu zobowiązania ze strony wierzyciela ma również charakter powszechny.

Racja bytu instytucji zasad współżycia społecznego w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej została potwierdzona w wydanych ostatnio nowych przepisach prawnych regulujących najważniejsze odcinki obrotu uspołecznionego. Poprzednio obowiązujące w stosunkach tego obrotu pozakodeksowe akty prawne nie posługiwały się kategorią zasad współżycia społecznego, mimo że — jak to już wskazałem powyżej — w praktyce stosowania prawa obrotu uspołecznionego kryterium zasad współżycia społecznego odgrywało istotną rolę. Nowe akty normatywne wydane na podstawie art. 2 i 384 k.c. oraz § 1 ust. 1 pkt 1 uchwały nr 97 Rady Ministrów z dnia 27 IV 1965 r. w sprawie upoważnienia naczelných organów administracji państwowej do ustalania ogólnych warunków dla określonych kategorii umów (M.P. nr 23 poz. 109), dostosowując przepisy regulujące obrót uspołeczniony do postanowień kodeksu cywilnego, w zakresie obecnie nas interesującym w sposób wyraźny nawiązują do rozwiązań kodeksowych. W świetle np. § 1 ust. 2 O.W.U.S., § 1 ust. 2 o.w.s.-eksport i § 1 ust. 2 o.w.s.-import, wszelkie wątpliwości i zastrzeżenia co do adekwatności i praktycznego znaczenia związanych z moralnością socjalistyczną zasad współżycia społecznego w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej uznać należy za bezprzedmiotowe. Stanowisko ustawodawcy, zawarte zarówno w kodeksie cywilnym, jak i w powołanych przepisach pozakodeksowych, jest konsekwentnym potwierdzeniem stosowanej dotychczas w tym zakresie praktyki.

Klauzula „społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa”, z której wynika, że „w stosunkach cywilnoprawnych nie może być pomijany interes społeczny i że wszystkie prawa majątkowe muszą być traktowane funkcjonalnie, czyli z uwzględnieniem ich przeznaczenia w naszym ustroju społeczno-gospodarczym”²⁰, nie zastępuje zasad współżycia społecznego w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej. Kryterium to bowiem występuje w powołanych wyżej przepisach nie zamiast, lecz obok klauzuli zasad współżycia społecznego, która łącznie z klauzulą art. 4 k.c. jest wytyczną dla rozumienia, tłumaczenia i stosowania wszystkich pozostałych klauzul socjalistycznych prawa cywilnego²¹. To samo dotyczy klauzuli zawartej w przepisie art. 386 k.c. którego

²⁰ A. Wolter, *Kodeks cywilny a obrót uspołeczniony*, op. cit., s. 21—22.

²¹ Por. S. Grzybowski, *Struktura i treść przepisów prawa cywilnego...*, op. cit., s. 49, 66—68, oraz A. Stelmachowski, *Klauzule generalne w kodeksie cywilnym*, op. cit., s. 8—9.

wypowiedź normatywna odzwierciedla jedną z podstawowych zasad systemu umownego w gospodarce socjalistycznej, a mianowicie — zasadę koleżeńską współpracy i wzajemnej pomocy²². Zawarta w przepisie art. 386 k.c. norma prawna jest normą prawną słuszną, albowiem ma nie tylko uzasadnienie tetyczne, ale i aksjologiczne, w postaci oceny moralnej charakterystycznej dla moralności socjalistycznej. Zasada koleżeńską współpracy i wzajemnej pomocy uznana została przez marksistowską doktrynę moralną za jedną z podstawowych zasad współżycia społecznego. Z uwagi na kapitalne znaczenie tej zasady w stosunkach obrotu uspołecznionego ustawodawca uznał za słusne i konieczne przyobleczenie jej w postać normy prawnej. W tym stanie rzeczy trudno podzielić pogląd, że klauzula przepisu art. 386 k.c. wyczerpuje wszystkie zasady współżycia społecznego w stosunkach obrotu uspołecznionego.

Należy jeszcze zwrócić uwagę na okoliczność, że adekwatność zasad współżycia społecznego w stosunkach między jednostkami gospodarki uspołecznionej nie jest kwestionowana w innych ustawodawstwach państw socjalistycznych. Na tle np. prawa radzieckiego nigdy nie podnoszono wątpliwości co do tego, że wymogi moralne zaadresowane są zarówno do osób fizycznych, jak i do organizacji społeczno-gospodarczych, tj. do zorganizowanych w określone prawem formy zespołów ludzkich²³.

Stanowisko to znalazło wyraźne odzwierciedlenie w nowych aktach kodyfikacyjnych z zakresu prawa cywilnego. Dla przykładu powołać się tu można na przepis art. 5 podstaw ustawodawstwa cywilnego z 1962 r. i art. 5 kodeksu cywilnego RSFSR z 1964 r., które m. in. stanowią, że przy realizacji praw i wykonywaniu obowiązków obywatele i organizacje powinny przestrzegać nie tylko postanowień ustawy, ale i stosować się do zasad współżycia socjalistycznego oraz moralnych zasad społeczeństwa budującego komunizm.

8. Wydaje się, że przeprowadzona powyżej wykładnia przepisów kodeksowych i pozakodeksowych odwołujących się do zasad współżycia społecznego jest zgodna z ogólną dyrektywą interpretacyjną zawartą w art. 4. k.c., w myśl której przepisy prawa cywilnego powinny być tłumaczone i stosowane zgodnie z zasadami ustroju i celami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Wiadomo, że interpretacja przepisów prawnych, a zwłaszcza przepisów regulujących stosunki cywilnoprawne mię-

²² Istotę, znaczenie oraz funkcje klauzuli przepisu art. 386 k.c. omawiam w artykule, który ukaże się w bieżącym roku na łamach Państwa i Prawa.

²³ Zob. np. O. S. Joffe, *Ważny etap nowoj kodyfikacji sowieckiego graždanskogo zakonodatelstwa*, Prawowiedienie 1962, nr 2, s. 59—450; J. S. Wasiliew, *Wzaimodielstwije prawa i morali*, Sowietkoje Gosudarstwo i Prawo 1966, nr 11, s. 12; E. I. Ajujewa, *Problemy morali w administratiwnoj i sudiebnoj praktike*, SGP 1967, nr 5, s. 20—27, oraz *Sowietkoje graždanskoje prawo*, t. I, Moskwa 1965, s. 70.

dzy jednostkami gospodarki uspołecznionej powinna być interpretacją dialektyczną, tzn. powinna uwzględniać również społeczno-ekonomiczne, uwarunkowanie norm prawnych oraz obiektywne przesłanki rozwoju społecznego i gospodarczego²⁴.

Instytucja zasad współżycia społecznego jest zjawiskiem dynamicznym, posiadającym perspektywy dalszego rozwoju, uzależnione od doskonalenia socjalistycznych stosunków społecznych i wzrostu poziomu świadomości społecznej. Dialektyka rozwojowa społeczeństwa socjalistycznego zakłada bowiem nieprzerwany wzrost roli reguł społecznych opartych na zasadach moralności, kosztem stopniowego pomniejszania znaczenia i sfery działania norm prawnych zaopatrzonych w sankcję przymusu państwowego²⁵. Odnosi się to do wszystkich dziedzin życia społecznego, w tym również do wszelkiego rodzaju stosunków społecznych nawiązywanych między organizacjami społecznymi typu ekonomicznego.

LE DEVOIR D'OBSERVER LES RÈGLES DE LA VIE SOCIALE DANS LES RELATIONS DES ÉCHANGES SOCIALISÉES

R é s u m é

Dans les travaux les plus récents du domaine du droit civil on rencontre les opinions d'après lesquelles on nie la force obligatoire des règles de la vie sociale (article 5 du code civil) dans les relations des échanges socialisés. D'après l'auteur cette opinion est tout à fait injuste. En s'appuyant sur les principes de l'éthique moderne, de la théorie générale du droit, de la sociologie, de la juridiction judiciaire et d'arbitrage l'auteur défend la thèse que les règles de la vie sociale — conçues comme une partie des normes morales qui règlent les relations interhumaines extérieures — possèdent une signification pratique dans le processus de l'échange des biens et des services entre les unités étatiques, coopératives et les unités d'organisation sociales appuyé sur le principe de convention et sur le principe des prestations équivalentes. Le fondement réel, social de ces organisations est toujours l'activité humaine conformément organisée. Les rapports de droit civil noués par des unités de l'économie socialisée ne sont en réalité que les relations interhumaines. La faute — comme une prémisses de la responsabilité de l'entreprise d'Etat ou coopérative — en fait est déterminée par la conduite qui est contraire à la loi ou aux règles de la vie sociale des organes qui agissent conformément à leurs compétences, et aussi qui agissent dans les

²⁴ Por. W. Siedlecki, *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Warszawa 1957, s. 276, oraz M. Maneli, *Wokół metodologii*, PiP 1967, nr 4—5, s. 741.

²⁵ Zob. w tej mierze np. W. N. Podkujeczenko, *O formowaniu norm komunistycznego oszczęstwa*, SGP 1965, nr 5, s. 104—109; N. G. Aleksandrów, *Razwitiye kommunizma i prawo*, Prawowiedienije 1959, nr 3, s. 15 i n.; D. R. Kierimow, M. D. Szargorodski, *Aktualnye problemy teorii sowietskogo prawa*, Prawo wiedienije 1961, nr 2, s. 22—33; D. I. Sierczugow, *Process formowanija jedynych norm komunistycznego oszczęztija*, Woprosy Filozofii 1963, nr 12, s. 45—53, oraz *Obszczaja teorija sowietskogo prawa*, Moskwa 1965, s. 86—98, 100—113 i 163—168.

limites des pleins pouvoirs reçus des représentants de la personne juridique ou des travailleurs restant avec elle en relation de travail.

Cependant comme la norme juridique accorde à la personne juridique une qualification normative (la faculté juridique), donc les conséquences juridiques de l'action ou absence des personnes physiques susmentionnées ne sont pas liées avec celles-ci, mais avec une personne juridique concrète au nom de laquelle et au profit de laquelle agissent les personnes physiques.

D'après l'opinion de l'auteur, dans les rapports des échanges socialisés la disposition de l'article 5 du code civil de 1964 trouve une pleine application. D'après cet article l'usage de son droit d'une manière contraire aux règles de la vie en société n'est pas considéré comme exercice du droit et ne jouit pas de protection légale. Les principes susmentionnés désignent aussi le contenu de l'acte juridique dans les rapports des échanges socialisés (l'article 51 du code civil). Également le débiteur et le créancier des échanges socialisés doivent exécuter ou coopérer à l'accomplissement des obligations d'une manière correspondant entre autres aux règles de la vie en société (l'article 354 § 1 et 2 du code civil).